

Jaworski, Paweł

"Wojna radziecko-fińska (zimowa) 1939-1940. Legendy, niedomówienia, realia", Bernard Piotrowski, Poznań 1997 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 30/4, 200-203

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

on nawiązać do swoich wypowiedzi z lat trzydziestych, jak zwrócił uwagę Z. Romek, nieznacznie je tylko przemodelowując. Szkoda, że Autor pracy nie omawia szerzej nie wydrukowanego tekstu Górki: *Uzasadnienie i cel rewizjonizmu historycznego*, pochodzącego z przełomu 1945 i 1946 r., a przechowywanego w Archiwum PAN (może warto było zamieścić go w aneksie do pracy?). Do odradzającej się polskiej historiografii zbliżało Górkę także jej wyraźne antyniemieckie ostrze. Dramatem Górki i wielu innych historyków było to, że okres autentycznych dyskusji na temat nowego kształtu polskiego dziejopisarstwa trwał stosunkowo krótko. Koniec lat czterdziestych przyniósł jego wyraźne podporządkowanie strukturalizmowi partii-państwa. W tej nowej sytuacji nie wystarczał już, jak pisze Z. Romek „powierzchnowy rewizjonizm”, czego dowodem były m.in. cytowane w pracy krytyczne uwagi świeżo nawróconego zwolennika „jedynie słusznej metodologii” Józefa Sieradzkiego na temat jednej z ostatnich prac Górki *Dziejowa rzeczywistość czasów „Trylogii”* napisanej w 1953 r. Na marginesie można dodać, że Autor przywołuje je w sposób trochę niefortunny, sprawiający wrażenie, jakby się z nimi solidaryzował.

Książka Z. Romka nie daje nam pełnej odpowiedzi na pytanie dotyczące miejsca koncepcji Olgierda Górki w polskiej historiografii I połowy XX stulecia. Na odpowiedź na to pytanie jest jednak, chociażby ze względu na sygnalizowany stan badań, jeszcze za wcześnie. Kwestią dyskusyjną pozostaje chociażby terminologia. Autor używa kilkakrotnie wielce niejednoznacznego pojęcia „historiografia sanacyjna”, „historycy sanacyjni”, zaliczając doń Górkę i takie postaci jak S. Zakrzewski, Michał Sokolnicki i Leon Wasilewski. Czy rzeczywiście obóz rządzący po 1926 r. dysponował szerszym zapleczem ideowym pozwalającym na określenie go mianem nurtu czy środowiska? Recenzowana monografia nie naświetla także wszystkich istotnych meandrów biografii tego swoistego *enfant terrible* polskiego dziejopisarstwa. Jest za to bardzo rzetelną i drobiazgową analizą jego poglądów historycznych i politycznych, a także, co chciałbym z całą mocą podkreślić, wielce wartościową książką poszerzającą naszą „samowiedzę” jako historyków.

Rafał Stobiecki

Łódź

Bernard Piotrowski, *Wojna radziecko-fińska (zimowa) 1939-1940. Legendy, niedomówienia, realia*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1997, ss. 270 ilustr., mapy

Temat wojny zimowej w ostatnich latach przeżywa prawdziwy renesans badawczy. Przez wiele lat większość opracowań z wielu powodów nie mogła sprostać wymaganiom obiektywnego spojrzenia na konflikt pozornie lokalny, nie mający dużego znaczenia dla rozwoju sytuacji w Europie na początku II wojny światowej. Radziecka historiografia podporządkowana ideologii, jeśli zajmowała się w ogóle dziejami wojny z Finlandią, dokonywała wielu przemilczeń, przeinaczeń bądź po prostu fałszerstw. Fińskie opracowania również nie były wolne od subiektywnego spojrzenia na problem konfliktu ze wschodnim sąsiadem; początkowo dominował w nich skrajny nacjonalizm, po 1945 r. w warunkach ograniczonej suwerenności starano się kolei nie zadrażniać stosunków z Moskwą. Dopiero niedawno historycy fińscy i rosyjscy na podstawie niedostępnych dotąd materiałów źródłowych podjęli próbę obiektywnego omówienia dziejów wojny zimowej. Dorobek polskiej historiografii w tym zakresie wydaje się mniej niż skromny. Brakowało, jak dotąd, szczegółowej monografii. W opracowa-

niach, w których pojawiała się tematyka wojny zimowej, traktowano ją lakonicznie nie wchodząc w meritum zagadnienia. Książka Bernarda Piotrowskiego, znanego z licznych publikacji dotyczących historii krajów nordyckich, jest pierwszą polską próbą przełamania istniejących stereotypów, przeinaczeń, zafalszowanych opinii o wojnie zimowej.

We wstępie Autor dokonał przeglądu dorobku historiografii konfliktu — najważniejszych źródeł drukowanych oraz opracowań powstałych w ciągu kilkudziesięciu lat od zakończenia wojny, przede wszystkim w Finlandii i Związku Radzieckim, ale także w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Szwecji i w innych krajach. B. Piotrowski zdystansował się zarówno od jednostronnych opracowań i książek wspomnieniowych autorów radzieckich, jak i niewolnych „od presji nacjonalistycznych stereotypów” pozycji opublikowanych w Finlandii. Zwrócił przy tym uwagę na ogrom dorobku fińskiej historiografii, a zarazem jej nikłą znajomość poza granicami Finlandii ze względu na barierę językową. Jednocześnie za godny uwagi przełom w badaniach dziejów wojny uznał zapoczątkowane w 1989 r. wspólne konsultacje historyków radzieckich i fińskich dotyczące spornych interpretacji genezy i przebiegu konfliktu.

Zasadniczy tekst monografii podzielony został na siedem rozdziałów. Dwa pierwsze dotyczą genezy wojny. Następne trzy omawiają kolejne etapy działań bojowych na froncie oraz zakulisowe rozmowy dyplomatyczne. Rozdział VI dotyczy stosunku Wielkiej Brytanii, Francji i państw skandynawskich do walczącej Finlandii. Ostatni rozdział omawia postanowienia pokojowe, okoliczności ich zawarcia oraz znaczenie wyniku wojny dla dalszych losów Europy. Wszystkie rozdziały otrzymały bardzo sugestywne tytuły.

Pierwszy rozdział zatytułowany *Nieufni sąsiedzi* omawia pokrótce stosunki fińsko-radzieckie od 1917 r. do marca 1939 r. Autor zwraca w tym momencie uwagę, iż niezależnie od późniejszych okoliczności wybuchu wojny i jej bezpośrednich przyczyn „system prawno-administracyjny oraz polityczny, a przede wszystkim ideologia... i mentalność mieszkańców demokratycznej Finlandii i totalitarnego ZSRR były zupełnie nie do pogodzenia i nie przygotowane do kompromisowych rozwiązań” (s. 45).

W drugim rozdziale B. Piotrowski zaprezentował rozwój stosunków między Finlandią a Związkiem Radzieckim w dramatycznym dla Europy okresie od marca do listopada 1939 r. Autor zaakcentował radziecką ofensywę dyplomatyczną i zawarcie z Niemcami w sierpniu 1939 r. decydującego dla dalszego rozwoju wypadków paktu Ribbentrop-Mołotow. Armia radziecka zajęła wschodnie tereny II Rzeczypospolitej, podporządkowała państwa bałtyckie, a 5 X 1939 r. Mołotow zażądał od Finów podjęcia rozmów „w konkretnych politycznych sprawach”. B. Piotrowski, w oparciu o dokumentację fińską i radziecką, szczegółowo odtworzył przebieg dwustronnych rozmów trwających do 12 listopada. Ostatecznie Finowie odrzucili terytorialne żądania Moskwy i pertraktacje zostały przerwane. Postawę Mołotowa w trakcie dyskusji określił Piotrowski jako „argumentacyjny brutalizm”. Jednocześnie jednak nieustępliwość słabej militarnie Finlandii uznał za „rażącą”. Podsumowując tę część monografii Autor stwierdził, że „wojny można było uniknąć”. Na przeszkodzie, zdaniem Piotrowskiego, stało przekonanie radzieckich dowódców o słabości przeciwnika, a także zbytni optymizm fińskich polityków, liczących, że Związek Radziecki mimo wszystko nie podejmie ryzyka wywołania wojny. Kategorie stwierdzenia budzi wątpliwości, tym bardziej, że sam Autor przyznał, iż „trudno o jednoznaczną odpowiedź, co byłoby, gdyby Finowie podobnie jak Estończycy, Łotysze czy Litwini przyjęli radzieckie żądania” (s. 82). Plan narzucenia Finlandii marionetkowego rządu kierowanego bezpośrednio z Moskwy, o czym jest mowa w rozdz. III *Pierwsze dni wojny zimowej*, sugerowałby raczej eskalację żądań radzieckich aż do osiągnięcia możliwie maksymalnych celów. W tej części pracy B. Piotrowski wiele miejsca poświęcił aspektom

międzynarodowym konflikcie fińsko-radzieckiego. Rząd fiński prowadził akcję dyplomatyczną celem uzyskania pomocy, początkowo w Niemczech, a gdy to zawiodło — we Francji i Wielkiej Brytanii. Reakcja większości państw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych była zdecydowanie profińska, choć, co podkreślił Autor ograniczyła się do pomocy humanitarnej i przyniosła Finom rozczarowanie przede wszystkim ze strony najbliższych, skandynawskich sąsiadów. Rezultatem szeroko prowadzonych działań było natomiast wykluczenie Związku Radzieckiego z Ligi Narodów w grudniu 1939 r.

Rozdział IV *Nierówna walka. Grudzień 1939 r.* zdominowany został przez opis działań militarnych. Autor, na podstawie fachowych opracowań i literatury wspomnieniowo-pamiętnikarskiej w bardzo czytelny sposób przedstawił przebieg nieudanej ofensywy armii radzieckiej. Brak koordynacji działań poszczególnych jednostek, niezajomość terenu oraz nieliczenie się ze stratami B. Piotrowski uznał za podstawowe przyczyny niepowodzenia radzieckiej próby realizacji planu wojny błyskawicznej. Jednocześnie zaprzeczył rozpowszechnianym przez autorów radzieckich mitom o odpowiednio przygotowanym fińskim systemie obrony. Powołując się na fińskich wojskowych, z głównodowodzącym marszałkiem Mannerheimem na czele, dowiódł, że główna linia obrony była słabo zorganizowana, a na wielu odcinkach improwizowana w pośpiechu. Niedostatecznie uzbrojone fortyfikacje tzw. linii Mannerheima, na których mimo wszystko opierała się fińska strategia obronna, stały się tymczasem dla Rosjan mitem usprawiedliwiającym ich niepowodzenia. W następnym rozdziale *Trudna droga do pokoju* Autor omówił kolejny etap operacji frontowych, gdy z początkiem lutego ruszyła wielka ofensywa radziecka wykorzystująca negatywne doświadczenia poprzednich miesięcy, angażująca niewiarygodnie dużo ludzi i sprzętu (jak podaje B. Piotrowski, powołując się na źródła radzieckie, użyto ponad 11 tys. dział i moździerzy, ponad 3 tys. samolotów i 3 tys. czołgów). Sytuacja Finów stawała się bardzo trudna. Politycy liczyli wciąż na pomoc aliantów. O planach ewentualnej pomocy militarnej i powodach niedojścia do skutku żadnej z koncepcji traktuje następny rozdział, zatytułowany *Dylematy pomocy alianckiej*. Z ustaleń Autora wynika, że wysłanie oddziałów alianckich do walczącej Finlandii było mało prawdopodobne. Realna okazała się wyłącznie pomoc materiałowa. Podobną pomoc zaoferowały również Włochy. Przy tej okazji B. Piotrowski dokładnie omówił projekt wysłania do Finlandii wojsk polskich. Okazuje się, że premier rządu na emigracji i zarazem Wódz Naczelny, gen. Władysław Sikorski, był, jak dowodzi Autor monografii, „gorącym zwolennikiem udziału polskiego żołnierza na froncie radziecko-fińskim”. W grę miało wchodzić użycie marynarki wojennej, lotnictwa oraz co najmniej batalionu piechoty. Zdaniem gen. Sikorskiego, udział polskich jednostek w wojnie zimowej przyniósłby istotne korzyści polityczne — wykazałby dalsze istnienie Polski i zaakcentowałby znaczenie armii polskiej wśród sił alianckich. W końcu pomoc innych krajów — Wielkiej Brytanii, Francji, Szwecji i Włoch ograniczyła się do wysłania broniącym się Finom sprzętu wojennego. B. Piotrowski szacuje, że aż 60% sprzętu fińskiej armii zostało zakupione za granicą. Nie była to zatem, jak dowodzi, „papierowa pomoc, jaką uzyskali od aliantów Polacy w tragicznym wrześniu 1939 r.”

Ostatni rozdział VII *Twardy pokój i niepewne jutro* omawia przede wszystkim końcową fazę wojny, rokowania pokojowe i próbuje wykazać skutki militarne i polityczne konfliktu. Ostatecznie Finowie zmuszeni do zawarcia rozejmu w obliczu załamującego się frontu przyjęli żądania terytorialne Stalina. Finlandia obroniła jednak swą niepodległość, nie dzieląc losu Litwy, Łotwy i Estonii. W tym miejscu B. Piotrowski osobny podrozdział poświęcił postawie Niemiec podczas wojny, uznając III Rzeszę za „jedynego, autentycznego zwycięzcę” w wojnie, w której państwo to militarnie się nie zaangażowało. Niemcy, obserwując bacznie przebieg

działań armii radzieckiej, przekonali się o jej ograniczonej zdolności bojowej i, zdaniem B. Piotrowskiego, na tej podstawie zaplanowali późniejszy atak w czerwcu 1941 r.

W sumie praca Bernarda Piotrowskiego omawia problem w sposób bardzo wszechstronny i wyczerpujący. Autor bowiem uwzględnił zarówno aspekty militarne, jak i polityczno-dyplomatyczne konfliktu, nie lekceważąc żadnego z tych dwu elementów. Ustosunkował się do wielu rozpowszechnionych legend oraz niedomówień dotyczących zarówno genezy konfliktu, jak i przebiegu działań frontowych i późniejszych rokowań dyplomatycznych. Wszystkie wnioski, choć z niektórymi z nich (co wcześniej sygnalizowano) można polemizować, poparł odpowiednią argumentacją, wykorzystując maksymalnie zarówno opracowania naukowe, jak i najróżniejszej proveniencji materiały źródłowe. Szczególnie cenne jest wykorzystanie bogatej historiografii fińskiej, co w polskiej literaturze naukowej stanowi rzadkość.

Tekst uzupełniono reprodukcjami zdjęć, wśród których, obok powszechnie znanych (jak np. moment podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow), znalazły się zupełnie nowe dla czytelnika polskiego (np. dwa zdjęcia pobojowiska pod Suomussalmi, ukazujące ogrom klęski armii radzieckiej w pierwszych tygodniach wojny). Autor pomyślał też o dołączeniu kilku map przedstawiających rozmieszczenie sił na frontach, główne uderzenia armii radzieckich oraz ruchy wojsk podczas najważniejszych bitew.

Uważny czytelnik dostrzeże w opracowaniu kilka drobnych błędów wynikłych zapewne z niestarannej korekty. Fińską politykę zagraniczną w końcu lat trzydziestych minister spraw zagranicznych Finlandii Elias Erkko określał jako „neutralność zbrojną”, a nie, jak podaje autor, „zbiyorową” (s. 43). Tekst jednego z przypisów sugeruje, że Duńczyk Helmer Rosting był dyplomatą niemieckim (s. 49). Tuż obok autor trzykrotnie powołuje się na książkę norweskiego historyka Nilsa Orvika, nie podaje jednak tytułu pozycji, mimo że pojawiła się po raz pierwszy. Błędnie podano też rok zabójstwa Kirowa — 1938 zamiast 1934 (s. 37). Są to jedyne pomyłki w tej bardzo interesującej, napisanej z dbałością o szczegóły monografii.

Paweł Jaworski
Wrocław

W. A. Niewiezin, *Syndrom nastupatielnoj wojny. Sowjetskaja propagandna wpridwierii „swiaszczennych bojow” 1939-1941*, Moskwa 1997, ss. 287

Od 10 mniej więcej lat jesteśmy świadkami fascynującego zjawiska wielkich zmian, generalnej przebudowy, a właściwie budowy niemal od podstaw nowej historiografii rosyjskiej. Odnosi się to nie tylko do tego odcinka historii, którego początek wyznaczył 1917 r., ale do niego przede wszystkim.

Przeglądając czasopisma historyczne i zaglądając do wydanych w tej dekadzie książek, odnotujemy trzy co najmniej podstawowe cechy owej nowej, powstającej na naszych oczach historiografii. Po pierwsze, to publikacja i interpretacje setek dotąd historykom nieznanymi dokumentów. Wprawdzie oni sami zasadnie utyskują, że tysiące prawdopodobnych źródeł nadal jest niedostępnych, oraz że tylko wybrani badacze mogą z tych udostępnianych korzystać, jednakże mamy do czynienia z całkiem nową sytuacją. Dzięki temu historycy mogą wreszcie podejmować tematy z ogromnej listy rozmaitych tabu. Po wtóre, właściwością szczególnie cenną są autentyczne spory naukowe uwalniające się od swoistego rygoryzmu ideologiczno-politycznego, który stanowił normę czasów wcześniejszych. Po trzecie, autorzy nie boją się już jak diabeł święconej wody formułować śmiały hipotezy i stawiania pytań, które jeszcze